

Sygn. akt III AUa 2921/13

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.) SSO del. Renata Żywicka
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Gdańsku

sprawy H. D. (1)

z udziałem zainteresowanych C. Ł., A. M., G. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji H. D. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 września 2013 r., sygn. akt VI U 4674/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2921/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 września 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. objął A. M. ubezpieczeniami społecznymi tj. emerytalnym, rentowymi i wypadkowymi z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika H. D. (2) w okresach wskazanych w decyzji, tj. od 03.11.2009 r. do 29.11.2009 r., od 01.12.2009 r. do 10.12.2009 r., od 04.01.2010 r. do 15.01.2010 r., od 08.02.2010 r. do 15.02.2010 r., od 18.03.2010 r. do 29.03.2010 r., od 20.04.2010 r. do 30.04.2010 r., od 17.05.2010 r. do 19.05.2010 r., od 21.06.2010 r. do 30.06.2010 r., od 23.07.2010 r. do 30.07.2010 r., od 16.08.2010 r. do 24.08.2010 r., od 20.09.2010 r. do 30.09.2010 r., od 25.10.2010 r. do 29.10.2010 r. i od 22.11.2010 r. do 30.11.2010 r.

Decyzją z dnia 13 września 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. objął G. S. (1) ubezpieczeniami społecznymi tj. emerytalnym, rentowymi i wypadkowymi z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o

świadczenie usług na rzecz płatnika H. D. (2) w okresach wskazanych w decyzji, tj. od 24.01.2011 r. do 21.02.2011 r., od 11.03.2011 r. do 28.03.2011 r., od 02.04.2011 r. do 27.04.2011 r., od 02.05.2011 r. do 31.06.2011 r., od 04.07.2011 r. do 29.07.2011 r., od 01.08.2011 r. do 31.08.2011 r., od 05.09.2011 r. do 30.09.2011 r., od 03.10.2011 r. do 31.10.2011 r. i od 03.11.2011 r. do 30.11.2011 r.

Ponadto w zaskarżonych decyzjach organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz na ubezpieczenie zdrowotne dla zainteresowanych A. M. oraz G. S. (1) w poszczególnych miesiącach wykonywanej przez nich pracy.

H. D. (2) odwołała się od powyższych decyzji organu rentowego.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzjach i wniósł o oddalenie odwołań.

Postanowieniami z dnia 9 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy połączył sprawy z odwołania H. D. (2) dotyczące zainteresowanych A. M. i G. S. (1) do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 24 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. akt VI U 4674/12 oddalił odwołanie H. D. (1) od zaskarżonych decyzji dotyczących zainteresowanych A. M. i G. S. (1) (pkt 2).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

Ubezpieczona H. D. (2) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się świadczeniem usług na rzecz wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych w zakresie sprzątnia budynków i terenów wokół nich.

W ramach prowadzonej przez siebie wspomnianej wyżej działalności gospodarczej H. D. (2) zawarła z A. M. zawarła 13 umów o dzieło, (umowę nr (...) z dnia 3.11.2009 r. na posprzątnie pomieszczeń bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 1.12.2009 r. na umycie okien w bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 4.11.2010 r. na ośnieżanie przy bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 8.02.2010 r. na ośnieżanie przy bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 18.03.2010 r. na umycie okien w bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 30.04.2010 r. na umycie okien w bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 17.05.2010 r. na czyszczenie posadzki maszyną dyskową w nieruchomości przy ul. (...) w (...), umowę nr (...) z dnia 30.06.2010 r. na pielęgnację terenu zielonego przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 30.07.2010 r. na porządkowanie i podlewanie terenu zielonego przy nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 24.08.2010 r. na porządkowanie i podlewanie terenu zielonego przy nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 30.09.2010 r. na umycie okien w bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 3.11.2009 r. na umycie okien w bloku przy ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 22.11.2010 r. na pielęgnację terenu zielonego wokół bloków przy ul. (...) w B.) na podstawie, których zainteresowana miała wykonać prace polegające na sprzątniu, zmywaniu posadzek, myciu okien, usuwaniu resztek farby po remontach, pielęgnacji terenów zielonych, podlewaniu, odśnieżaniu i wykonywaniu innych czynności sprzątnia w blokach wspólnot mieszkaniowych, z którymi wiązały H. D. (3) umowy zlecenia na wykonanie usług sprzątnia i utrzymania czystości na terenach budynków i przyległych terenów wspólnot mieszkaniowych.

G. S. (1) zaś zawarł z H. D. (2) w ramach wspomnianej wyżej prowadzonej przez nią działalności gospodarczej (...) umów o dzieło (umowę nr (...) z dnia 24.01.2011 r. na sprzątnie terenu wokół nieruchomości przy ul. (...) w B., umowę nr (...) r. z dnia 28.02.2011 r. odśnieżaniu przy nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 11.03.2011 r. na posprzątnie terenu zielonego przy nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 2.04.2011 r. na posprzątnie terenu zielonego przy nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 2.05.2011 r. na posprzątnie terenu zielonego przy nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 1.06.2011 r. na skoszenie trawników przy nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 4.07.2011 r. na prace ogrodowe wokół nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 1.08.2011 r. na prace ogrodowe wokół nieruchomości ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 5.09.2011 r. na prace pielęgnacyjne wokół terenów zewnętrznych przy Wspólnotach mieszkaniowych ul. (...) w B., umowę nr

(...) z dnia 3.10.2011 r. na prace pielęgnacyjne wokół terenów zewnętrznych przy Wspólnotach mieszkaniowych ul. (...) w B., umowę nr (...) z dnia 3.11.2011 r. na prace pielęgnacyjne wokół terenów zewnętrznych przy Wspólnotach mieszkaniowych ul. (...) w B.) na podstawie, których zainteresowany miał wykonać prace polegające na szeroko pojętych czynności sprzątnia, prac ogrodowych i pielęgnacji terenów wokół budynków wspólnot mieszkaniowych, z którymi wiązały H. D. (3) umowy zlecenia na wykonanie usług sprzątnia i utrzymania czystości na terenach budynków i przyległych terenów wspólnot mieszkaniowych.

Dnia 27.06.2012 r., organ rentowy przeprowadził kontrole w firmie (...) w wyniku, których ustalił, że płatnik składek zawarł z A. M. i G. S. (2) wyżej wymienione umowy o dzieło, z których z treści umów o dzieło spisanych pomiędzy wyżej wymienionymi wynika, że nie został w nich określony konkretny, indywidualny rezultat, więc nie spełniały one warunków określonych w art. 627 k.c. Zgodnie z ustaleniami kontroli, zawarte umowy o dzieło - poza swym tytułem mają charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu. W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że z uwagi na fakt, iż celem spisanych umów nie było osiągnięcie określonego rezultatu pomimo określenia powyższych umów "umowami o dzieło", były one w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych strony określiły zawarte umowy jako umowy o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek - wobec tego zarówno A. M. oraz G. S. (2) podlegają ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, a otrzymane przez nich przychody stanowią podstawę wymiaru składek. W wyniku przeprowadzonej kontroli dnia 13 września 2012 r. organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że istota sporu sprowadzała się do dokonania prawidłowej kwalifikacji umów zawartych przez A. M., G. S. (1) oraz H. D. (2) poprzez ustalenia, czy umowy łączące owe osoby były umowami o dzieło, czy też miały charakter umowy zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowanych na rzecz H. D. (2).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo inne umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu.

Tym samym, ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne było więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły w istocie zainteresowanych oraz H. D. (2). Strony określiły zawierane przez siebie umowy jako umowy o dzieło. Od umów tych nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Sąd odwołał się także do treści art. 627 k.c., art. 734 k.c. 750 k.c., dokonując ich szczegółowej analizy i doszedł do przekonania, że okoliczności zawarcia umów między zainteresowanymi a H. D. (2) oraz ich przedmiot przemawiają za tym, że umowy te miały w zamiarze stron charakter umowy starannego działania, nie zaś umowy rezultatu.

Sąd Okręgowy uznał, że rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło, gdyż celem podejmowanych przez zainteresowanych czynności związanych z wykonywaniem sprzątnia i utrzymania porządku nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Były to umowy starannego działania, mające charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.). Zainteresowani otrzymywali wynagrodzenie za wykonane czynności a nie za osiągnięcie konkretnego, ściśle określonego rezultatu, co wynika pośrednio już z treści samych umów, w których jako ich przedmiot określono np. „umycie okien, odśnieżanie, pielęgnację terenu, skoszenie trawników, posprzątnanie pomieszczeń”.

Zdaniem Sądu, w przypadku wykonanie usług polegających na ogólnie pojętym sprzątniu nie może być traktowane jako realizowanie umowy o dzieło, bowiem jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taka możliwość w przypadku spornych umów nie istniała. Wolą osób będących stornami spornych umów było świadczenie usług a nie wykonanie dzieła, określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych działań

zainteresowani byli w efekcie rozliczani. A. M. oraz G. S. (1) zobowiązani byli do wykonania szeroko pojętych usług porządkowych, według zapotrzebowania zlecającego usługi oraz do ich starannego wykonania.

Sąd uznał, że okoliczności powyższe skutkować muszą uznaniem, że umowy zawarte z zainteresowanymi A. M. i G. S. (1) nie były umowami o dzieło, a umowami o świadczenie usług, stąd w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami zainteresowani podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, ubezpieczeniu zdrowotnemu, a także należało odprowadzić w ich przypadkach składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Z powyżej wskazanych względów, uznając odwołanie za nieuzasadnione, Sąd pierwszej instancji na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie H. D. (1) od zaskarżonych decyzji dotyczących zainteresowanych A. M. i G. S. (1).

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni zarzucając:

a) naruszenie prawa materialnego w postaci:

-art.627 k.c. oraz 353<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie, że określony w umowach przedmiot nie stanowi dzieła w rozumieniu przywołanego przepisu i nie uwzględnienie tego, że strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego w ramach obowiązującej zasady swobody umów,

- art. 6 ust 1 pkt 4 i ust 4 art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego zastosowanie i ustalenie, że umowy o dzieło zawarte przez odwołującą się mają charakter umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy dot. umowy zlecenia (art. 750 k.c.),

b) naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia będącego przedmiotem środka odwoławczego w postaci:

- przepisu art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. – poprzez m.in. nie dokonanie oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego w tym swobodna jego ocenę poprzez przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że umowy będące przedmiotem postępowania sądowego są umowami o świadczenie usług w sytuacji, gdy zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło, brak oceny poszczególnych umów o dzieło i ich przedmiotu np. umowy na czyszczenie posadzki maszyną dyskową na nieruchomości przy ulicy (...) w B., która to umowa niewątpliwie jest umową rezultatu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę w części zaskarżonego wyroku i ustalenie, że A. M. i G. S. (1) nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja H. D. (1) jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Prejudycjalnym w sprawie było rozstrzygnięcie, czy umowy zawarte w okresach wskazanych w decyzjach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przez skarżącą H. D. (1), prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą „4 (...) z zainteresowaną A. M. i z zainteresowanym G. S. (1) miały charakter umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. W rozpoznawanej sprawie sporne między stronami było, czy zainteresowani A. M. i G. S. (1) podlegali ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu – z tytułu czynności wykonywanych na rzecz skarżącej.

Sąd Okręgowy uznał, że zawarte przez strony „umowy o dzieło”, były w istocie rzeczy umowami o świadczenie usług, do których miały zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), z konsekwencjami w sferze podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., stosownie zaś do art. 227 k.p.c. przedmiotem postępowania dowodowego były fakty mające istotne znaczenie dla przeprowadzenia sprawy, zatem Sąd Okręgowy nie popełnił uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy uwzględnił dowody w postaci dokumentów zawartych w aktach ZUS oraz aktach sądowych. Sąd Okręgowy oparł się ponadto na zeznaniach świadka A. M. oraz strony H. D. (1), uznając je za wiarygodne. Należy również wskazać, że Sąd Okręgowy słusznie pominął dowód z przesłuchania zainteresowanego G. S. (1) z uwagi na jego niestawiennictwo.

Sąd Odwoławczy ocenia jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i uznaje je za własne, co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, Sąd Apelacyjny na wstępie wskazuje, że podziela stanowisko Sądu Okręgowego zgodnie, z którym przedmiotowe umowy posiadają charakter umów o świadczenie usług.

Rozważania dotyczące zakwalifikowania przedmiotowych umów, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy rozpocząć od wskazania – na powołaną przez skarżącą w apelacji - normę art. 353<sup>1</sup> k.c. ustanawiającą zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień – tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (tak: Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010r.).

Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Chybiony jest zatem zarzut skarżącej, że Sąd pierwszej instancji naruszył normę art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez "nie uwzględnienie tego, że strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego w ramach obowiązującej zasady swobody umów". W żadnym fragmencie uzasadnienia wyroku Sąd pierwszej instancji nie sformułował takiego wniosku, a odmienna kwalifikacja prawna spornej umowy od tej, za którą opowiada się strona, nie świadczy o naruszeniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Samo nazwanie spornych umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decydują autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymagają uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu spornych umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za wykonane czynności, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat). Takie okoliczności sprzeciwiały się legalności kwalifikowania spornych umów za umowy rezultatu (o dzieło) także dlatego, że takim zachowaniom należy przypisać zamiar obejścia przepisów prawa o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o

dzieło na warunkach, które nie spełniają ustawowego wymogu sprecyzowania rezultatu umowy, to jest to nieważna czynność prawna, jako pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności.

Zdaniem Sądu drugiej instancji przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że wnioskodawczyni zawierała z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), a to w celu zmniejszenia obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia. Umowa nie była zatem dostosowana do realiów jej wykonywania, lecz wprost zmierzała do obejścia obowiązku ubezpieczeniowego. Takie zaś działanie, mimo zasady swobody umów, nie może podlegać akceptacji. Sporne umowy nosiły cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), które na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych oznaczają (stanowią) obowiązkowy tytuł podlegania tym rodzajom przymusowych ubezpieczeń.

Należy zwrócić uwagę, że wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej - w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego - co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako, że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz

od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994/6/49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto - co jest bardzo istotne w kontekście twierdzeń wnioskodawczyni podniesionych w apelacji - cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy - z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc osiągnięcie umówionej przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne

działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada, więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy lub umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). Na gruncie takiej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który „musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny”. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Obok takich rezultatów (materialnych) istnieją także efekty (rezultaty) niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Takim nieucieleśnionym w rzeczy rezultatem nie może być jednak sama czynność, ale wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W konsekwencji dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej wcześniej nie istniało. W takim ujęciu, obowiązków polegających na: posprzątaniu pomieszczeń, umyciu okien, ośnieżaniu, na czyszczeniu posadzki, pielęgnacji terenu zielonego, porządkowaniu i podlewanie terenu zielonego, sprzątaniu terenu wokół nieruchomości, skoszeniu trawników, wykonywaniu prac ogrodowych, pielęgnacyjnych terenów zielonych, nie można uznać za dzieło, ponieważ czynności te nie przynoszą konkretnego, samoistnego, oznaczonego i pewnego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło powinien być bytem o indywidualnym, pewnym charakterze, nakierowanym na uzyskanie samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi istnieć zatem w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale uchwycić istotę (wynik) uzgodnionego i zrealizowanego rezultatu. Dlatego w razie wykonywania prac porządkowych, pielęgnacyjnych, ogrodowych, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, świadczy usługi. Dlatego usługi zainteresowanych noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów materialnych lub niematerialnych.

Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło. Innymi słowy, umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i in. k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art. 750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami i z uwagi na to wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę (M. Nesterowicz

(w:) J. Winiarz, Komentarz, t. II, 1989, s. 692; por. również wyrok SA w Warszawie z 15 września 2008 r., I ACa 84/08, Apel. W-wa 2009, nr 2, poz. 14). Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów. Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych. W związku z tym należy przyjąć, że przepis art. 750 k.c. ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku zbieżnego z rozważaniami Sądu pierwszej instancji, a mianowicie, że sporne umowy nie miały – jak argumentuje skarżąca – charakteru umowy

o dzieło, w tym również umowa, którą zainteresowany wykonywał przy użyciu maszyny dyskowej do czyszczenie posadzki – na którą w szczególności powołuje się skarżąca.

Czynności będące przedmiotem spornych umów nie są czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie – a co więcej nie określa tego umowa – jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny - miałby powstać w efekcie wykonywania tychże czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). Należy wskazać, że przedmiotowe umowy kładły nacisk - nie na pożądaną efekt pracy zainteresowanych, lecz na okoliczność, że w określonym czasie – A. M. oraz G. S. (1) mają wykonać konkretne prace. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Sąd Apelacyjny podziela zatem pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym celem umów były ogólnie pojmowane czynności sprzątnięcia – same w sobie, a nie określony rezultat tych czynności. Podkreślić przy tym należy, że sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działanie prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu nie przesądza o możliwości zakwalifikowania tych umów jako umów o dzieło.

Nadto, przeciwko uznaniu przedmiotowych umów za umowy o dzieło przemawia fakt, że nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Stan w postaci chociażby uprzątnięcia określonych pomieszczeń nie jest możliwy do weryfikacji w oparciu o jednostki metryczne, czy też przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub przez opis. W odniesieniu do czynności polegających na sprzątnięciu, czy też czyszczeniu istotne jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności. Należy w tym miejscu wskazać, że w kontekście niniejszej sprawy – jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy – rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umów o dzieło, a umowy zawarte między zainteresowanymi i H. D. (1) posiadały cechy umów starannego działania, mające charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia.

W świetle obowiązujących przepisów prawa zawarcie umowy o dzieło nie pociąga za sobą obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm.) ustanawia natomiast obowiązkowe objęcie ubezpieczeniem emerytalno - rentowym osób fizycznych, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia („tzw. „zleceniobiorców”), jak również osób z nimi współpracującymi. A. M. oraz G. S. (1) – zgodnie z art. 12 ust.

1 cytowanej ustawy – podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 2 cytowanej ustawy stanowi, że zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Z art. 36 ust. 1 w zw. z ust. 2 cytowanej ustawy wynika natomiast obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek każdej osoby objętej obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne oraz przytoczone regulacje ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak również biorąc pod uwagę okoliczność, że zainteresowani nie posiadali innego tytułu ubezpieczenia, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że płatnik składek zobowiązany był do zgłoszenia A. M. i G. S. (1) do ubezpieczeń społecznych i odprowadzania należnych składek od wynagrodzenia. Nieuzasadniony jest w związku z tym zarzut naruszenia wyżej przywołanych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty apelacji wnioskodawczyni H. D. (1) za niezasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.



(...). Krzczowska - Lasoń SSA M. Bober SSO del. R. Żywicka